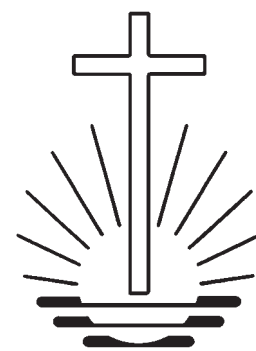


# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



# Cechy trzódki Chrystusa: słuchać, znać, naśladować

**K**iedyś Pan Jezus powiedział do swoich, że tworzą małą trzódkę. Jego słowa obowiązują do dziś. Odnoszą się do całego chrześcijaństwa, jak i do nas chrześcijan nowoapostolskich na całym świecie. W porównaniu z liczbą całej ludzkości nie jest nas dużo. Jesteśmy małą trzódką i prawdopodobnie pozostaniemy nią aż do końca. Jeżeli realnie popatrzymy na dzieje świata i na współczesny świat, musimy stwierdzić, że ewangelia nie wywiera dużego wpływu na decyzje podejmowane na tej ziemi. Najpierw patrzy się na to, co ile kosztuje, co można osiągnąć, jaki będzie zysk. Świata nie określa ewangelia, ale inne wartości i moce dochodzą do głosu. Jesteśmy małą trzódką, która ma tylko małą moc. Pomimo to Pan Jezus do tej trzódki powiedział: „Nie bój się!”. Bóg da jej Królestwo. Nie chodzi więc o naszą liczebność lub wpływ, jaki mamy jako chrześcijanie. Nie jest też ważne, ilu nas jest i jacy jesteśmy silni. Jedynie co jest ważne, to przynależność do tej trzódki. Kto należy do trzódki Chrystusa nie musi się bać. Kto zatem należy do trzódki Chrystusa?

Pan Jezus w przekazie biblijnym o Dobrym Pasterzu przedstawił niektóre cechy tych, którzy należą do Jego trzódki, do Jego Kościoła. Ci, którzy do Niego należą, słuchają Jego głosu. Wiedzą, że objawia się poprzez słowo i starają się o właściwy spokój i skupienie, aby móc je słyszeć. Kto chce usłyszeć Jego głos, ten musi do Niego przyjść, np. na nabożeństwo, gdzie możemy przeżywać Jego bliskość.

Ci, którzy do Niego należą, znają Go. Wiedzą, że jest drogą i prawdą, i odpowiednio do tego postępują. Jego słowa nigdy nie przeminają. Kto zna Pana, ten kieruje się Jego prawdą. Nie obawiają się też przyszłości, ale są pełni ufności, ponieważ Jezus Chrystus jest zmartwychwstaniem i życiem. Gdy Jezus poniósł śmierć na krzyżu, wszyscy byli przekonani, że poniósł klęskę. Pozornie się wydawało, że zwyciężyło piekło. Pan jednak zmartwych-



wstał. Nic nie mogło powstrzymać Jego zwycięstwa.

Ci, którzy do Niego należą, naśladowują Go. Dają się prowadzić przez Dobrego Pasterza i kierują się Jego wzorem. To oznacza też własną wolę podporządkować woli Bożej, tak jak to praktykował Pan Jezus. Najważniejsze nie jest to, żeby Bóg rozwiązywał wszystkie nasze problemy, ale abyśmy w naszych problemach także pozostali wierni Panu.

Trzódkę Chrystusa wyróżnia więc to, że zna Pana i wie, że jest prawdą i zmartwychwstaniem. Trzódka Chrystusa kieruje się Jego prawdą i z ufnością patrzy w przyszłość, podąża za Panem dokądkolwiek idzie i wie, że Pan objawia się w swoim Słowie. Należący do trzódki Chrystusa nie muszą się bać. Pan już dziś jest z nimi, a wkrótce da im Królestwo Boże. Współcześnie już możemy doświadczać Jego bliskości i troskliwości poprzez głoszone Słowo Boże, przyjmowanie sakramentów oraz poprzez ochronę i wsparcie w dniu powszednim.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)



Główny Apostoł w gronie australijskiej młodzieży



Brisbane nocą

Główny Apostoł Jean-Luc Schneider w dniach 24-29 września 2013 roku odwiedził wiernych w Australii, gdzie przeprowadził dwa nabożeństwa z udziałem apostołów działających w Azji.

## Główny Apostoł w Australii

W Adelaide, stolicy stanu Australia Południowa, Główny Apostoł Jean-Luc Schneider w środę 25 września ub.r. przeprowadził pierwsze nabożeństwo podczas podróży australijskiej. Ku wielkiej radości zgromadzonych służył w języku angielskim. Słowem biblijnym nabożeństwa był werset z 1. Kronik 16, 9. Następnego dnia Główny Apostoł i osoby towarzyszące udali się do Brisbane, stolicy stanu Queensland.

W sobotę Główny Apostoł Schneider spotkał się z trzynastoma apostołami, którzy wraz z apostołami okręgo-

wymi Andrew Andersenem i Ursem Hebeisenem działającymi w Azji. Konferencja pozwoliła Głównemu Apostołowi poznać warunki, w których działają apostołowie w krajach azjatyckich.

Drugie nabożeństwo podczas podróży australijskiej odbyło się w niedzielę 29 września w City Hall w Brisbane. W tym dniu w Brisbane miał miejsce Dzień Młodzieży. Po nabożeństwie młodzież została zaproszona na wspólny posiłek z Głównym Apostołem oraz apostołami okręgowymi i apostołami.

**„Nadto powiadam wam, że jeśliby dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mojego, który jest w niebie. Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich”.**

–Ew. Mateusza 18, 19. 20–



**M**oi serdecznie umiłowani bracia i siostry, wiele uczuć przechodzi dziś rano przez moje serce. Z pokorą stoję przed wami, ponieważ mam świadomość, że nie jestem godny stać przed wami w tym świętym urzędzie Głównego Apostoła. Dziękuję wam za to, że mi ułatwiacie, abym tu, na drugiej stronie kuli ziemskiej, czuł się jak w domu, ponieważ za mnie się modlicie i mnie wspieracie. Zapewniam, że za was tak samo się modlę i będę was wspierał.

Apostoł okręgowy poinformował mnie, że jest tu obecnych wielu młodych braci i sióstr, którzy zjechali się na Dzień Młodzieży – ich chciałbym szczególnie powitać, jak i młodzież w zborach uczestniczącą w transmisji nabożeństwa i przekazać przesłanie: Jesteście przyszłością Kościoła. Chciałbym to nieco sprecyzować. Nie tylko jesteście przyszłością Kościoła, ale jesteście tymi, którzy dziś kształtują Kościół przyszłości poprzez sposób waszego życia w wierze, wzajemnego obchodzenia się ze sobą, wzajemnego wspierania się i wzajemnego przebaczenia. Wy dzisiaj określcie, jaki będzie Kościół w przyszłości. Kościół

będzie taki, jak dzisiaj jest w gronie młodzieży. Dziś stawiacie standardy Kościoła jutra. Dlatego zwracam się do was, młodzi bracia i siostry: Bądźcie wymagający i ambitni, jeśli chodzi o Kościół – dawajcie tylko to, co najlepsze. Pragniemy, aby Kościół przyszłości był lepszy i wspanialszy, aby bardziej był napełniony świętością i miłością. A to zależy od was. Nie martwiecie się jednak, nie jesteście sami. My modlimy się za was i wam pomagamy.

Dzisiejsze nabożeństwo można ująć w słowa: W jaki sposób stać się i pozostać błogosławionym zбором i



Kościółem.

Za czasów starego przymierza Bóg wybrał sobie naród. Wszyscy, którzy zaliczali się do tego narodu, zaliczali się do własności Bożej. Dziś wybrał nas, ludzi z różnych krajów, ze wszystkich części świata, a poprzez nowonarodzenie z wody i z Ducha Świętego uczynił nas dziećmi Bożymi, swoją własnością, narodem nowego przymierza. Chciałby, żeby Jego naród był jedno. Ta jedność narodu Bożego, a to zaczyna się już na płaszczyźnie zboru, jest czymś więcej niż tylko zaniechaniem konfliktów, jest czymś więcej niż

tylko piękną atmosferą. Nasza jedność powstaje w wyniku pouczania i działania Ducha Świętego. Powstaje w wyniku działania Ducha Bożego w sercach tych, którzy tworzą zbor.

Jeżeli Duchowi Świętemu dajemy pole do inspiracji i Jemu pozostawiamy prowadzenie, to co nam mówi? Mówi nam, że wszyscy potrzebujemy łaski. Duch Święty mówi tobie: „Czy jesteś świadomy, że potrzebujesz łaski

Bożej i twój brat również?”. To jest po pierwsze. Następnie Duch Święty mówi: „Czy jesteś świadomy, że wszyscy mamy ten sam cel, wszyscy chcemy mieć wieczną społeczność z Jezusem Chrystusem i chcemy być takimi jak On?”. Po trzecie Duch Święty nam mówi: „Bądźcie ostrożni!”. Wszyscy musimy walczyć z przeciwnikiem, wszyscy mamy tego samego wroga”. Któż to jest? To przeciwnik, który nie

**W BŁOGOSŁAWIONYM ZBORZE  
CHRYSTUS STOI W CENTRUM**



chciał, aby Chrystus wypełnił swoje polecenie, który nie chce, aby ludzie wierzyli w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Jemu musimy się sprzeciwiać.

Po czwarte Duch Święty nam mówi: „Bądźcie świadomi, że wszyscy macie takie same polecenie, a to polecenie dał wam Jezus Chrystus”. Jezus Chrystus nas powołał, nas wybrał, ponieważ chce, abyśmy wypełnili polecenie, a wszyscy mamy to samo polecenie: Służyć Chrystusowi. W ten sposób Duch Święty sprawia jedność w zborze. Uświadamia nas, że wszyscy potrzebujemy łaski, że wszyscy służymy Panu, że wszyscy mamy ten sam cel – społeczność z Jezusem Chrystusem i że wszyscy musimy przeciwstawić się temu samemu wrogowi. Jeżeli wszyscy są tego świadomi to są jedno w Jezusie Chrystusie.

Co charakteryzuje błogosławiony zbor? Błogosławiony zbor, to zbor, w którym Chrystus stoi w centrum, w którym członkowie zboru uczynili Go punktem centralnym swojego życia. To skrywa się za słowami: „*Albowiem*

*gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich*”.

Postawmy Jezusa w centrum. Weźmy Go w środek naszego życia. Jeśli to wszyscy uczynią, to nasz zbor będzie błogosławiony, ponieważ Jezus będzie pośród nas. To jest pierwszy punkt, a drugim punktem jest to, co przeczytałem: „*Jeśliby dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mojego, który jest w niebie*”.

Chcąc być jedno, trzeba ze sobą rozmawiać. Życzę sobie, żeby w zborach więcej rozmawiano o wierze. Życzę sobie, żeby chrześcijanie nowoapostolscy więcej rozmawiali o Bogu, o czynach Bożych, o łasce Bożej, o naszych doświadczeniach z Bogiem, o wszystkim, co Bóg dla nas czyni. Dajmy Duchowi Świętemu więcej przestrzeni w naszych rozmowach. Tego sobie życzę od narodu Bożego. To nie

jest krytyka, tylko życzenie. Jeżeli Duchowi Świętemu dajemy więcej przestrzeni w naszych rozmowach, to związane z tym będą bezpośrednie skutki.

Po pierwsze, jeśli rozmawiamy o czynach Bożych, to sobie uświadamiamy, co wszystko Bóg dla nas uczynił i co uczynił dla naszego brata i naszej siostry. Wówczas też widzimy, jaki dobrotliwy i wszechmocny jest Bóg. Wówczas rozwija się w nas potrzeba, aby wspólnie wielbić Boga. W modlitwie „Ojcze nasz” zbor się modli: „święć się imię twoje”. (Ew. Mateusza 6, 9)

Zbor, który całym sercem razem się modli: „święć się imię twoje”, jest silnym i błogosławionym zбором.

Nie zaniechajmy rozmawiania z innymi o naszych problemach i zmartwieniach. Możemy rozmawiać nawet o naszych wątpliwościach. Nie jest ujmą, kiedy się powie: „Wiesz, akurat mam trudny czas. Mam kilka proble-

**PRZEBACZAĆ OZNACZA:  
NIE KRYTYKOWAĆ I NIE WYPOMINAĆ**

Zdjęcie pierwsze z lewej: Apostołowie okręgowi: (od lewej) Klingler, Brinkmann, Hebeisen i Andersen podczas pieśni wstępnej

Muzyczna oprawa nabożeństwa

mów i na tę chwilę z trudem przychodzi mi wierzyć. Ciężko mi jest zmagać się z obciążeniami i czasami jestem zrezygnowany”. Rezultatem tego będzie, że jeden drugiego pocieszy i powie, jak Bóg mu pomógł i że można mieć zaufanie do Boga. Wówczas się stwierdza, że wszyscy jesteśmy narażeni na te same niebezpieczeństwa. A jakie to są w naszym czasie? Istnieje niebezpieczeństwo utraty zaufania. Istnieje dziś również niebezpieczeństwo utraty pierwszej miłości. To jest wielkie niebezpieczeństwo. Ponadto jest też niebezpieczeństwo utraty radości. Jeżeli ze sobą rozmawiamy, to stwierdzamy, że wszyscy musimy walczyć z tym samym wrogiem. Pomagajmy sobie nawzajem i wspólnie się módlmy: „nas zbaw ode złego”.

Jeśli wszyscy jesteśmy świadomi, że musimy sobie pomagać, wspólnie walczyć, a zbór się zgromadza i razem modląc się „Ojcze nasz” prosi Pana: „nas zbaw ode złego”, to jest to silny zbór! Zbór, który w sposób zwarty występuje przeciwko wrogowi i wie, że potrzebuje się pomocy Pana, że potrzebuje się siebie nawzajem, że modli się za siebie wzajemnie, aby Bóg pomógł pozostać wiernym, zachować wiarę i pierwszą miłość, to jest silny zbór.

Wszyscy jesteśmy grzesznikami. Wszyscy mamy swoje indywidualności i słabości. Zatem czasami powstają też problemy w zborze. Dochodzi do konfliktów, które nie rozwiązują się same. Każdy ma inną propozycję rozwiązania. Jeden mówi: „To można zrobić tak”, inny mówi: „Nie, mam lepszy



pomysł, myślę, że powinniśmy to zrobić tak...”. Nie można uzgodnić jednego rozwiązania, ponieważ każdy myśli, że jego pomysł jest lepszy.

Jeśli modlimy się w Duchu Świętym i dajemy się przez Niego pobudzać, to co nam mówi? Mówi nam: „Znacie rozwiązanie każdego konfliktu. Rozwiązanie leży w ewangelii”. Najlepszą drogą do rozwiązywania konfliktów jest stosowanie ewangelii; praktykowanie pokory, okazywanie miłości bliźniego itd. Kiedy będziemy stosować ewangelię, wtenczas wszystko będzie dobrze. Nasze konflikty rozwiązujemy, wypełniając wolę Boga. Wtedy zbór się zgromadza i się modli: „bądź wola twoja”. To przynosi rozwiązanie. Zbór, który się wspólnie modli, ponieważ pragnie znać wolę Bożą i ją czynić, to mądry zbór, a mądry zbór, to błogosławiony zbór.

Z tego powodu, że jesteśmy wszyscy słabi, że jesteśmy wszyscy grzesznikami przychodzimy do Boga i modlimy się o łaskę. W modlitwie „Ojcze nasz” nie modlimy się jednak: „odpuść mi”,

ale „odpuść nam...”. Za tym kryje się głębszy sens. Prosimy Boga, aby nie tylko nam odpuścił, ale też naszemu bratu i naszej siostrze. Jeżeli to jest głęboko zakotwiczone w sercu, to nie mogę czynić wyrzutów bratu i siostrze.

Bóg ma odpuścić, a ja, mały człowiek, przychodzę i wypominam coś mojemu bratu? Tak nie idzie. Gdy się modlimy: „odpuść nam nasze winy”, wtedy oznacza to: „Odpuść też mojemu bratu i mojej siostrze. Nie będę już ich krytykować ani cokolwiek im wypominać”. Zbór, który tak postępuje jest błogosławionym zborzem. W takim zborze panuje pokój. Nikt nie krytykuje, nikt nie oskarża bliźniego, wszyscy pragną łaski.

Gdy Apostołowie Piotr i Jan po uwolnieniu powrócili do swoich i relacjonowali, że Rada Najwyższa zakazała im głoszenia kazań, to zbór jednomyślnie zwrócił się do Boga i się modlił: „A teraz, Panie, spójrz na groźki ich i dozwól sługom twoim, aby głosili z całą odwagą Słowo twoje”. (por. Dz. Ap. 4, 1-31) To musiała być



potężna modlitwa.

Jezus Chrystus, który nauczał nas modlitwy, powiedział też do swoich uczniów: „*Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje*”. (Ew. Mateusza 9, 38) Mili bracia i siostry, takich modlitw potrzebujemy też dziś. Potrzebujemy więcej pracowników, więcej sług w zborach. Nic nie daje narzekać na braki. Jedyne, co naprawdę pomaga, to się o to mod-

lić, aby Pan darował nam sług Bożych, których potrzebujemy. Apostołowie potrzebują waszych modlitw. Proszę, dopomóżcie apostołom w wypełnianiu ich polecenia, dopomóżcie Kościołowi wypełniać swoje polecenie. Módlcie się o sług Bożych, módlcie się za apostołów, módlcie się za Kościół. Zbór, który wznosi głos i wspólnie modli się o sług Bożych, za apostołów, za Kościół, to bogaty zbór. Nie mogę

wam obiecać, że wówczas będziecie mieli dwudziestu sług w zborze. Co mogę wam jednak powiedzieć, to to, że będzie wystarczająco sług, aby zbór był błogosławiony. To nie jest sprawa liczby. To jest sprawa błogosławieństwa, ponieważ Bóg zatroszczy się o to, aby wierni dostępowali błogosławieństwa poprzez tych sług, którzy są. Co do tego jestem przekonany.

Ostatni punkt. Modlimy się, jak Pan Jezus nas nauczył i jak pobudza nas do tego Duch Święty: „*Panie Jezu, przyjdź wnet*”. Pan Jezus kiedyś powiedział: „*I wszystko, o cokolwiek byście prosili w modlitwie z wiarą, otrzymacie*”. (Ew. Mateusza 21, 22) Teraz budzi się pytanie: Czy wierzymy, że Pan wysłucha tę modlitwę i że rzeczywiście wnet przyjdzie? Mocno jestem o tym przekonany! Wiecie, że wiara mierzona jest według uczynków. (por. Jakuba 2, 17) Spójrzmy na nasze uczynki: Gdy wierzę, że Pan Jezus wnet przyjdzie, to stale się śpieszę. Muszę się śpieszyć wypełniać wolę Bożą. Kiedy Bóg mi coś mówi, wtedy to czynię, ponieważ mam mało czasu, gdyż Pan wnet przyjdzie. Szybko muszę odpuszczać i się pojednać z moim sąsiadem, ponieważ Pan wnet przyjdzie. To tylko dwa przykłady. Możemy je dowolnie rozwijać.

Nasza wiara mierzona jest według naszych uczynków. Sprawdźmy siebie. Czy śpieszymy się, jeśli chodzi o czynienie woli Bożej? Czy jesteśmy szybko obecni i aktywni, jeśli chodzi o służenie Panu? Czy jesteśmy szybko gotowi odpuścić naszemu sąsiadowi, ponieważ wierzymy, że Pan wnet przyjdzie? To jest recepta, w jaki sposób zbór może dojść do błogosławieństwa. Życzę sobie, aby wszyscy bracia i siostry w tym sensie byli obficie błogosławieni. Pewien jestem, że Bóg nam to daruje.



## Dlaczego zwątpiłeś?

Jak często byliśmy już w sytuacjach, w których chcieliśmy zrezygnować, zamiast ufać Bogu. Jezus wezwał do tego, aby nawet „małą wiarę” wykorzystać do tego, aby czynić wielkie rzeczy. Pan powiedział: „*Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, to powiedzielibyście tej górze: Przenieś się stąd tam*”. (Ew. Mateusza 17, 20) Pomyślmy o Piotrze. Pełen zaufania wyszedł z łodzi, kiedy Pan Jezus go zawołał i szedł po wodzie, dopóki nieśła go wiara i zaufanie. Co może sprawić wiara i zaufanie, to można i dziś przeżywać. Odnośnie tego pewien przykład z mojego obszaru działania.

Na wrzesień 2013 roku nasz Główny Apostoł zapowiedział swoją wizytę w Australii. Motywowaliśmy młodzież z Papui-Nowej Gwinei do udziału w tym nabożeństwie w Australii. Zainteresowanie było wielkie, ale wyzwanie również. Każdy sam musiał pokryć koszty lotnicze, postarać się o dokumenty podróży itd.

W Zielone Świątki 2013 roku dzięki transmisji nabożeństwa przeżyliśmy przejście w stan spoczynku Głównego Apostoła Lebera oraz ustanowienie nowego Głównego Apostoła. Młodzież bardzo się radowała z możliwości spotkania z Głównym Apostołem Schneiderem. Do jego odwiedzin pozostawały jeszcze tylko cztery miesiące, ale wizy jeszcze nie zostały wydane. Proces pozwolenia wizowego się przeciągał. Dzień wylotu z Port Moresby do Brisbane się zbliżał. Młodzież spotykała się wieczorami, żeby uczyć się pieśni oraz przygotować przedstawienie, które chcieli pokazać na obozie młodzieżowym. Każdego wieczoru prosiliśmy Boga, aby sprawił młodzieży niezapomniane przeżycie i do przygotowań darował swoje błogosławieństwo.

Ostatniego wieczora przed zaplanowaną podróżą do Australii wizy wciąż jeszcze nie były wydane. Jeszcze raz prosiliśmy Boga o pomoc. Z bagażami wyruszyliśmy na



Apostol Allen Pouru

lotnisko, bilety i paszporty mieliśmy przygotowane. Na lotnisku czekała na nas siostra Diane. Jej wzrok był smutny: „Przykro nam, ale jeszcze nie mamy żadnej odpowiedzi z ambasady australijskiej”. Wizy apostołów i ich żon były zatwierdzone, więc mogliśmy polecieć. Nie utraciliśmy jednak nadziei, jeśli chodzi o młodzież.

E-maile zostały rozesłane. Zaświadczenia o zatrudnieniu młodzieży pracującej dołączone. Loty przebukowane. Gdy jednak nadeszła odpowiedź: „Przykro nam, jutro spróbujemy jeszcze raz”, to zaufanie młodych braci i siostr zostało wystawione na twardą próbę. Młodzi bracia z grupy młodzieżowej postanowili zwrócić swoje bilety, a za uzyskane pieniądze pięknie spędzić czas. Pobiegli do biura linii lotniczych. Okazało się, że

akurat była awaria systemu rezerwacyjnego, więc z realizacją swoich planów musieli poczekać.

Gdy się wydawało, że już nic nie można zrobić, to do grupy młodzieży podszedł dyrektor handlowy linii lotniczych. Po tym, jak młodzież przedstawiła mu swoją sytuację, powiedział krótko: „Bez obaw. Udajcie się na pokład samolotu. Powiadomię urząd imigracyjny, żeby pozwolono wam przekroczyć granicę”. Grupa odetchnęła z ulgą.

Radość z pomocy Bożej była nieopisanie wielka. Młodzież mogła zostać powitana na Dniu Młodzieży z aplauzem i przedstawić swój program. Nabożeństwo Głównego Apostoła 29 września 2013 roku w Brisbane City Hall było dla młodzieży przejmującym i głębokim przeżyciem.

Allen Pouru

**Apostol Allen Pouru** urodził się 9 kwietnia 1959 roku. Na apostoła został powołany 31 października 1987 roku. Działa w Papui-Nowej Gwinei, w obszarze apostoła okręgowego Andrew Andersena.

# Obrazy z przyszłości

*Chłopczyk, pustynia, smok: Nauka o rzeczach ostatecznych i związane z nimi obrazy zawsze odgrywały rolę w naszym Kościele. Co na ten temat mówi katechizm? Odpowiedzi i wyjaśnienia tego tematu naświetli trzyczęściowy cykl artykułów.*

## Nauka o rzeczach ostatecznych (część I)

Teologia określa naukę o śmierci, o zaświatach, o zmartwychwstaniu i o sądzie jako „naukę o rzeczach ostatecznych”. Fachowym pojęciem jest „eschatologia”. W niniejszym ciągu artykułów nie chodzi jednakże o zaświaty, ale o wiarę w to, co dotyczy przyszłości. Tym zagadnieniem zajmuje się 10. rozdział katechizmu Kościoła Nowoapostolskiego.

### Dwukrotne przyjście Jezusa Chrystusa

Istotą nadziei chrześcijan nowoapostolskich związanej z przyszłością jest pewność ponownego przyjścia Chrystusa. Ta nadzieja poświadczana jest nie tylko w Nowym Testamencie, ale też w starokościelnym wyznaniu wiary oraz w 9. artykule wyznania wiary nowoapostolskiej. Wielu chrześcijan jest przekonanych, że z ponownym przyjściem Chrystusa związany jest sąd ostateczny. Kościół Nowoapostolski ponadto uczy, że Jezus Chrystus najpierw przyjdzie ponownie, aby zabrać do siebie zbór oblubieńczy. Następnie Jezus Chrystus przyjdzie wraz z tym zbozem w celu ustanowienia Królestwa Pokoju. To drugie pojawienie się określone jest jako „przyjście Chrystusa z mocą i chwałą”.

Nauka o dwukrotnym przyjściu Chrystusa nie tylko występuje w Kościele Nowoapostolskim i w Kościele Katolicko-Apostolskim, ale również w innych Kościołach chrześcijańskich, powstałych w XIX wieku. Ważne podstawy biblijne dla nauki o dwukrotnym przyjściu Chrystusa zawarte są w 1. Tesaloniczan 4, 15-17 i Obj. Jana 19, 11-16.

1. List do Tesaloniczan mówi o przyjściu Chrystusa i związanym z nim zmartwychwstaniem umarłych i zabraniem żyjących. Objawienie Jana wyjaśnia to wydarzenie i ponadto mówi w różnorodnych i znaczących

obrazach o przyjściu Chrystusa ze swoimi w celu ustanowienia Królestwa.

### Ponowne przyjście Chrystusa i zabranie zboru oblubieńczego

Ważne poświadczenie ponownego przyjścia Chrystusa w celu zabrania swego zboru występuje w 1. Tesaloniczan 4, 15-17. Ten fragment biblijny wymienia następujące wydarzenia: Podczas ponownego przyjścia Jezusa Chrystusa, umarli, którzy zmarli w Chrystusie, powstaną nieskażeni, a żyjący którzy dali się przygotować na Jego przyjście, przeżyją przemienienie, nie zaznając śmierci cielesnej. Umarli i żyjący otrzymają więc ciało podobne do gloryfikowanego ciała zmartwychwstałego Chrystusa. Ci, którzy otrzymają gloryfikowane ciało zostaną porwani do Jezusa Chrystusa i wprowadzeni do wiecznej wspólnoty z Trójjedynym Bogiem. Tę wspólnotę Objawienie Jana obrazuje jako oblubienicę.

### Wesele Baranka

Wspólnota oblubienicy z Jezusem Chrystusem po zabraniu zwana jest w Objawieniu Jana „weselem Baranka”. Obraz eschatologicznej uroczystości weselnej wskazuje na nierozzerwalną społeczność zboru oblubieńczego ze swoim Panem i udział w Jego wspaniałości. (por. Obj. Jana 19, 6-9)

Dlaczego w tym kontekście jest mowa o Jezusie jako o Baranku? Obrazem baranka prowadzonego na rzeź prezentowany jest w Izajasza 53, 7 cierpiący sługa Boży. W Nowym Testamencie Jan Chrzciciel mówi o Jezusie jako o Baranku. (Ew. Jana 1, 29) Tym samym wskazane



Drzeworyt Alberta Dürera (1471-1528)  
„Czterech Jeźdźców Apokalipsy” (ok. 1497/98)

wieni na moc szatana. Przed tym zostanie ochroniony zbór oblubieńczy. Na to wskazuje m.in. Obj. Jana 3, 10. Tam jest mowa o godzinie próby. Termin „ucisk”, określający ten etap dziejów zbawienia, występuje w Daniela 12, 1.

Wszecchobejmująca moc szatana w wielkim ucisku dalece przewyższy pokusy i ciężar udręki, w których Kościół musi wytrwać przed ponownym przyjściem Pana. Pomimo to w czasie wielkiego ucisku będzie istniało Boże zachowanie i zaopatrzenie. Bóg nie zostawi osamotnionych tych, którzy w Niego wierzą i Jego odnajdują. W Obj. Jana 12, 1-6 znajduje się obraz niewiasty odzianej w słońce, która na pustyni, czyli w stanie ucisku i wyrzeczenia, nadal doświadcza Bożego prowadzenia i duchowego zaopatrzenia.

W tym czasie również będą chrześcijanie, którzy zostaną straceni z powodu swego świadectwa o Chrystusie. Ci chrześcijanie zwani są „świadkami krwi”, męczennikami. (por. Obj. Jana 13, 10. 15; 14, 12. 13) Męczennicy ci nie pozostaną w śmierci, ale podczas przyjścia Chrystusa z mocą i chwałą zostaną obdarzeni ciałem zmartwychwstałym i tym samym będą należeli do królewskiego kapłaństwa.

zostaje, że Jezus Chrystus ofiarował siebie za grzechy ludzi. Obj. Jana 5, 12 mówi o tym, że zabity Baranek odniósł zwycięstwo.

Oznacza to, że poniżony i ukrzyżowany Syn Boży jest zarazem triumfujący i zwycięski. Ukrzyżowany Chrystus jest tym ponownie przychodzącym, jest Oblubieńcem, który zabierze do siebie swoją oblubienicę. W czasie wesela Baranka ludzie na ziemi będą musieli ścierpieć panowanie szatana i wielki ucisk.

## Wielki ucisk

Po ponownym przyjściu Chrystusa nastanie czas, w którym ludzie i stworzenie całkowicie zostaną wysta-

### Podsumowanie:

Istotą nadziei chrześcijan nowoapostolskich związanej z przyszłością jest pewność ponownego przyjścia Chrystusa w celu zabrania swego zboru. Obrazem „wesela Baranka” określona zostaje wspólnota zboru oblubieńczego z Chrystusem i udział w Jego wspaniałości. W tym czasie na ziemi ludzie i stworzenie wydani zostaną mocy szatana. Jednakże i w tym czasie wielkiego ucisku Bóg nie zostawi bez wsparcia tych ludzi, którzy w Niego wierzą.

W następnym artykule niniejszego cyklu będzie mowa o przyjściu Jezusa Chrystusa z mocą i chwałą oraz o Tysiącletnim Królestwie Pokoju.

## Azja / Europa

### Mjanma: Błogosławiony rozwój

Apostoł Fred Wolf (Tajlandia) i biskup Samuel Tansahtikno (Indonezja), na przełomie października i listopada 2013 roku, odwiedzili niektóre zbory Mjanmy. Kraj ten w ostatnim czasie poczynił wielkie postępy w dziedzinie socjalnej, politycznej i społecznej. Otwiera to też nowe możliwości do duszpasterstwa ponad 1000 wiernych naszego Kościoła. Niektóre zbory po raz pierwszy mogły zostać odwiedzone przez nierodzimych sług Bożych. Wielką radością było dla około 250 braci i sióstr, którzy przeżyli odwiedziny apostoła i biskupa. Apostoła okręgowy Urs Hebeisen, obsługujący Południowo-Wschodnią Azję, przybył do Kalemyo, gdzie przeprowadził spotkanie dla

sług oraz nabożeństwo dla zmarłych. W uroczystości tej wzięło udział 235 wiernych. Następnie odbyło się też nabożeństwo w stolicy kraju Naypyidaw, na którym został ustanowiony pasterz.



Apostoł Wolf i biskup Tansahtikno zastali w zborach radosnych braci i siostry

### Niemcy: Koncert charytatywny w Kolonii-Mülheim

W kościele Najświętszej Marii Panny w Kolonii-Mülheim w październiku 2013 roku odbył się koncert charytatywny na rzecz dziewczynek z zespołem Retta. Orkiestra z podokręgów kościelnych Lipsk i Kolonia/Bon oraz chór z Kolonii-Zachód i Kolonii-Wschód wykonali utwory J. S. Bacha, F. Mendelsona Bartholdy'ego i F. Schuberta, a także J. Ruttera i H. Hantke. Apostoł Franz Wilhelm Otten w swojej przemowie podkreślił wdzięczność, która dochodzi do głosu w wykonywanych pieśniach: „Wdzięczność, którą odczuwamy, kieruje wzrok z daru na dawcę”. To uczucie niech wyraża się gotowością do pomocy dla tych, którzy nie mają łatwego życia. Lena Sokol z inicjatywy rodzicielskiej „Dzieci z zespołem Retta”, podziękowała wykonawcom koncertu, gościom oraz organizatorom za zaangażowanie. Dochód w wysokości 3550 euro zostanie przeznaczony na zakup instrumentów muzycznych oraz przenośnego osuszacza do pływalni. W Niemczech na tę chorobę zapada corocznie około pięćdziesięciu dziewczynek. Po normalnym rozwoju w pierwszych miesiącach życia ponownie tracą nabyte zdolności i pozostają upośledzone fizycznie i umysłowo. Pomimo intensywnych badań naukowych wyleczenie tego defektu genetycznego nie jest jeszcze możliwe.



Koncert charytatywny w kościele Najświętszej Marii Panny

### Niemcy: Nowy patronat nad NAK-Karitativ

Główny Apostoł w st. sp. Wilhelm Leber w połowie października ub.r. objął patronat nad NAK-Karitativ. „Radujemy się, że mogliśmy pozyskać Głównego Apostoła Lebera jako ważnego doradcę i propagatora”, napisał Jörg Leske, przewodniczący zarządu NAK-Karitativ, na stronie internetowej międzynarodowej instytucji charytatywnej Kościoła Nowoapostolskiego. Wilhelm Leber jako aktywny Główny Apostoł podejmował liczne podróże po całym świecie i widział potrzeby ludzi w różnych krajach. Swoją olbrzymią wiedzą wspiera NAK-Karitativ oraz partnerskie instytucje i organizacje charytatywne, a także podejmuje cenne inicjatywy i propaguje działalność charytatywną.

Zdjęcie na okładce: Panorama Brisbane/Australia w promieniach zachodzącego słońca

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce  
 PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: +48 58 664 9288; fax: +48 58 621 9401; e-mail: acnak@nak.org.pl; Internet: <http://www.nak.org.pl>  
 W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.  
 Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.